

Giovanna Tomassucci

Niektórzy lubią Szymborską

We Włoszech nie tylko niektórzy lubią Szymborską. To proste, banalne wręcz spostrzeżenie stało się bodźcem do powstania tego tomu¹.

Poezja polskiej laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1996 roku – dzięki dziesiątkom wznowień tomików jej wierszy – stała się zjawiskiem kultury niemającym precedensów. Sukces ten jest tym bardziej zadziwiający, jeśli wziąć pod uwagę, że w kraju, w którym czyta się coraz mniej, poetycki dorobek Szymborskiej został opublikowany nie tylko w całości², ale też w wersji dwujęzycznej. Co więcej, Pietro Marchesani, który był najważniejszym twórcą fortuny Szymborskiej we Włoszech, zamieścił w przekładanych przez siebie włoskich tomach nawet utwory w Polsce wtedy jeszcze książkowo niepublikowane³.

Nietypowa jest także popularność Szymborskiej u szerokiej publiczności. Przypomnijmy tylko dwa z wielu świadczących o niej wydarzeń: spotkanie autorskie w 2007 roku w Pizie, w wypełnionej po brzegi historycznej Sala degli Stemmi i wielki sukces w 2009 roku w Bolonii, w Aula Magna Santa Lucia, która – mimo iż może pomieścić ponad tysiąc osób – nie wystarczyła, aby wszystkie osoby szturmujące wejście mogły się dostać do środka.

Szymborska umiała zatem jak mało kto sprowokować masową recepcję poezji. By znaleźć podobny przypadek we Włoszech, trzeba sięgać daleko w przeszłość, do Międzynarodowego Festiwalu Poezji w Castel Porziano (Festival Internazionale dei Poeti, 1979), gdy Allen Ginsberg i Amiri Baraka hipnotyzowali swoim występem wielotysięczną publiczność. Biorąc pod uwagę, że polska poetka była osobą dyskretną, nie lubiącą publicznych występów, takie porównanie może się wydać paradoksalne, co jednak nie jest ostatecznie nie na miejscu w odniesieniu do autorki, która z zamiłowaniem praktykowałą sztukę paradoksu.

Kiedy w październiku 1996 roku ogłoszono przyznanie nagrody Nobla „nieznanej” autorce, w rzeczywistości we Włoszech wiele jej tekstów było już przetłumaczonych i znanych z antologii, czasopism i dwóch wydań książkowych⁴. W 1988 roku, w czasie Salonu Książki w Turynie (Salone del Libro di Torino), Josif Brodski uznał *Koniec i początek* za jeden z najważniejszych wierszy XX wieku. Pomimo to włoska prasa zareagowała na wiadomość o Noblu dla Szymborskiej ze zdziwieniem, irytacją czy wręcz konsternacją, tylko częściowo łagodzoną sugestią, że papież Wojtyła zna wiersze polskiej poetki⁵. W obronie pisarki podniosły się nieliczne głosy, w tym Pietra Marchesaniego, Alby Donati i Giorgia

Origlii, jednego z jej pierwszych tłumaczy⁶. Jednak również ci, którzy cenili twórczość Szymborskiej, sceptycznie zapatrywali się na jej ewentualny sukces we Włoszech: na początku 1998 roku Paolo Mauri zatytułował swój artykuł na temat polskiej poetki *Non basta il Nobel a regalare la gloria (Nobel nie wystarczy, by zapewnić sławę)*⁷.

W następnych latach owa „niewinna i urocza pani”, która sprowokowała humorystów Carla Fruttera i Franca Lucentiniego do przedstawienia decyzji o przyznaniu jej nagrody Nobla w konwencji farsy kinowej z Peppinem De Filippem⁸, nieoczekiwanie stanie się przedmiotem entuzjastycznych wyrazów uznania ze strony przeróżnych przedstawicieli włoskiej kultury i mass mediów. Cytaty z jej wierszy będą się pojawiać w transmisjach radiowych i telewizyjnych, w piosenkach i na koncertach, na wystawach obrazów, w czasopiśmie, dziennikach, a także na dziesiątkach stron internetowych, w blogach i nagraniach wideo. Najbardziej znany przypadek, który katapultował jej tomiki poetyckie na czoło rankingów sprzedaży, miał miejsce po śmierci poetki – w lutym 2012 znany dziennikarz i pisarz Roberto Saviano czytał i chwalił jej wiersze w czasie kultowego telewizyjnego programu *Che tempo che fa*. Jednak już wcześniej różni powieściopisarze, pieśniarze, reżyserzy, aktorzy, socjologowie, teoretycy zarządzania, politycy czy nawet dziennikarze sportowi cytowali i interpretowali wiersze Szymborskiej (po dokładną listę odsyłam do szczegółowego i zabawnego eseju Luigiego Marinello)⁹. Nie zapowiada się na to, by mit poetki miał szybko zblaknąć, zważywszy, że ostatnio stał się inspiracją dla *graphic novel* Alice Milani¹⁰.

Do rosnącej popularności Szymborskiej przyczyniły się bez wątpienia także empatia i serdeczność okazywane przez nią w czasie publicznego czytania wierszy. Jej spojrzenie i zagadkowy uśmiech nawiązywały dialog ze słuchaczami – trochę tak, jak czynią to jej wiersze, w których nie stykamy się często z monologiem „ja” lirycznego¹¹, pojawia się natomiast zbiorowy podmiot „my”, obejmujący także czytelnika. Poezja Szymborskiej odwołuje się do konkretów i wspólnych doświadczeń, nie wymaga szczególnego intelektualnego przygotowania. Przychodzą na myśl słowa innej kultowej autorki, Emily Dickinson: „This was a Poet – It is that Distills/ amazing sense/ From ordinary Meanings”¹². Zresztą inny polski laureat nagrody Nobla, Czesław Miłosz, zauważył to już w latach 90.: „Szymborska [...] przemawia do nas, równocześnie z nią żyjących, jako jedna z nas, chowając swoje prywatne sprawy dla siebie, poruszając się w pewnej od nas odległości, ale zarazem odwołując się do tego, co każdy (każda) zna z własnego życia”¹³.

Podobną myśl wyraził niedawno także Roberto Calasso: „Zrozumiałem wtedy, nie tylko ku swojemu zdziwieniu, czym jest dla poety autentyczna popularność. Jest to sytuacja

mało prawdopodobna, którą ja sam mogłem obserwować tylko w tym przypadku. Szyborska trafiała do czytelników każdego typu, od najbardziej wymagających do tych, którzy zwykle unikają poezji. Najbardziej zaskakujący byli, z różnych powodów, właśnie ci ostatni; przejęci podziwem i swoistą formą afektu, jakby do kogoś, kto wie coś bardzo ważnego o nich samych [...]. Wiele osób czytało Szyborską jako mistrzynię nieodzownej i często niedocenianej dyscypliny: sztuki pozostawania żywymi. Czytelnicy odnajdywali w jej wierszach podstawowe i fundamentalne spostrzeżenia, którym sami nie umieli – czy nie ośmielali się – nadać imienia. [...] Stąd uczucie wdzięczności wobec tej, która odsłoniła – im przede wszystkim – te sekrety, czasami niepozorne choć tak ważne, które inaczej zaplątałyby się niemo w tej osnowie. Nie widziałem, aby coś podobnego przydarzyło się w ostatnich latach innym poetom, nawet tym największym”¹⁴.

Istnieją różne typy popularności i z tego punktu widzenia trudno porównywać Szyborską z autorami takimi jak Bertolt Brecht, Pablo Neruda, Jacques Prévert czy Allen Ginsberg, którzy w przeszłości fascynowali całe pokolenia. O ile jednak oni pisali po niemiecku, hiszpańsku, francusku czy angielsku, ona używała języka mało znanego i uważanego często za niemożliwy do wymówienia. Franco Fortini – jeden z niewielu włoskich intelektualistów okazujących żywotne zainteresowanie polską kulturą – wspominał, że w redakcjach włoskich gazet i wydawnictw autorzy z Polski określani byli często jako „heroiczni i nudni [...] ze swoją Matką Boską i papieżem”¹⁵. Szyborska rozpoczęła zatem niezwykle i nieoczekiwany odwrót od takiego sposobu myślenia, przyczyniając się (wraz z Ryszardem Kapuścińskim i Krzysztofem Kieślowskim) do rozbrojenia zakorzenionych we Włoszech stereotypów na temat Polski.

Uwielbienie dla Szyborskiej przekroczyło wymiary zjawiska literackiego, zmieniając się w nietypowy fenomen społeczny. Krzepiący bez wątpienia fakt, że poetka podbiła „czytelników, którzy w zasadzie unikają czytania poezji”, jest także owocem medialnego bombardowania, co może powodować odruch niechęci¹⁶. Niechęć ta może wynikać także z innych powodów. Poeta i krytyk Paolo Febbraro podkreśla swój podziw dla innych polskich poetów, wyrażając jednocześnie mieszane odczucia w obliczu „wszechobecnej wymienialności” w wierszach Szyborskiej i „sekwencji współrzędnych aforyzmów” opartych na szlachetnych przesłankach, ale skażonych jakąś spektakularną „błyskotliwością umysłową”¹⁷. Te mechanizmy retoryczne są także przedmiotem mojej własnej refleksji¹⁸, dostrzegam w grach językowych poetki świadome odrzucenie wszelkich odmian patosu i programowe demaskowanie pozorów. Za kalamburami, kabaretowymi żartami, nieprzetłumaczalnymi często aluzjami (które niekiedy kojarzą się z wynalazczością

języka reklam) w rzeczywistości kryją się różne poziomy lektury. Jest to rodzaj rebusu, który zostaje podsunęty czytelnikowi do kontemplowania lub rozszyfrowywania.

Popularność poetki przyciągnęła także uwagę krytyki literackiej. „Oczarowanie” czytelników wierszami Szymborskiej zaczęto odczytywać jako rodzaj zdrowej reakcji na niedostatki włoskiej poezji, elitarnej i niejasnej. Alfonso Berardinelli oświadczył wręcz, że Włochy potrzebowały „humorystycznego nastawienia” i „intelektualnej śmiałości” Szymborskiej, czyli cech, które we włoskiej poezji pojawiają się rzadko lub tylko pod postacią niezrealizowanego pragnienia. Zdaniem krytyka, obecność polskiej poetki we włoskiej panoramie literackiej przyczyniła się pośrednio do podniesienia rangi „antyezoterycznej” tendencji, obecnej już od dłuższego czasu w twórczości włoskich poetek. Diagnoza ta w wielu punktach zbliża się do spostrzeżeń włoskiego krytyka Carla Carabby z marca 2014 roku: „Wiersze Szymborskiej potrafią zaskoczyć i zainspirować czytelnika: są zrozumiałe i często wzruszające. A chociaż zrozumiałość i emocjonalne oddziaływanie to dość skromne oczekiwania, jakie czytelnik ma prawo wysuwać wobec każdego dzieła literackiego, współczesna poezja przyzwyczaiła nas do znudzonego zniechęcenia, prowadzącego do rozdrażnionych wymówek: «Przykro mi, ale nie rozumiem poezji» [...]. Przypadek Szymborskiej pokazuje, że poezja wciąż potrafi zdobywać wielbicieli”¹⁹.

Organizując w Pizie sesję naukową na temat poetki²⁰ i przygotowując do druku tom pokonferencyjny, chcieliśmy podjąć refleksję nad przesłankami tej powszechnie podzielanej opinii. Zrobiliśmy to, konfrontując świadectwa krytyków (Alfonso Berardinelli, Roberto Galaverni, Donatella Bremer, Giovanna Tomassucci) i poetów (Anna Maria Carpi, Paolo Febbraro, Alba Donati – która była jedną z pierwszych promoterek Szymborskiej we Włoszech)²¹. Wypowiedzieli się także przyjaciele poetki: Ewa Lipska, Jarosław Mikołajewski (były dyrektor Instytutu Polskiego w Rzymie i *spiritus movens* wizyt pisarki we Włoszech) oraz jej były sekretarz, Michał Rusinek, dzisiaj prezes Fundacji Wisławy Szymborskiej. Wszyscy razem zadawaliśmy sobie pytanie, dlaczego pomimo, a może właśnie z powodu opinii, że ta poezja wydaje się mało skomplikowana, Szymborska znalazła we Włoszech odbiorców raczej w czytelnikach niż w interpretatorach, podczas gdy w Polsce i w Stanach Zjednoczonych o jej twórczości pisało wielu krytyków i poetów.

Fakt ten wynika na dobrą sprawę z mechanizmu błędnego koła. Choć prawdą jest, że Szymborska cieszy się we Włoszech wielką popularnością, nie można zaprzeczyć, że docenia się ją przede wszystkim jako odosobnione zjawisko. Jej sukces nie stał się bodźcem do bliższego zapoznania się z bogatym zapleczem kulturowym, fundamentalnym dla głębszego zrozumienia jej twórczości. Dla szerokiego grona włoskich miłośników Szymborskiej polska

tradycja poetycka nadal zostaje zasłonięta, jakby w stożku cienia, mimo iż wśród krytyków i znawców cieszy się od dawna wielkim prestiżem²²...

Giovanna Tomassucci

Przełożyła Monika Woźniak

PRZYPISY

¹ Publikowany tu tekst ogłoszony został jako wstęp do książki *Szyborska, la gioia di leggere. Lettori, poeti e critici* (Pisa University Press, Pisa 2016). [Artykuł opublikowany dzięki zgodzie na przedruk, której udzieliła Autorka oraz Wydawnictwo Pisa University Press – przyp. red.]

² Włoskie przekłady wierszy Szyborskiej w wydaniach książkowych (teraz zebrane w zbiorze *La gioia di scrivere*, Adelphi, Mediolan 2009; książka miała także wznowienia) są w całości dziełem Pietra Marchesaniego, z wyjątkiem pośmiertnego tomiku poetki *Basta così* (Wystarczy), który przetłumaczył Silvano de Fanti w 2012 roku.

³ Chodzi o wiersze z sekcji *Raccolta non pubblicata* (Nieopublikowany zbiór), umieszczone na początku *La gioia di scrivere*. Utwory te dopiero niedawno ukazały się w Polsce zebrane w książce *Czarna piosenka* (Kraków 2014).

⁴ Przed przyznaniem Szyborskiej nagrody Nobla po włosku ukazało się wiele jej utworów. W antologiach: [sześć wierszy] *Poeti polacchi contemporanei*, przeł. C. Verdiani, Silva, Milano 1961, s. 487–494; [trzy wiersze] *Guida alla moderna letteratura polacca*, przeł. P. Statuti i C. Verdiani, Bulzoni, Roma 1973, s. 179–181; [siedem wierszy] *Poesia polacca contem-poranea*, przeł. I. Conti, Editori Riuniti, Roma 1977, s. 138–150; [dziesięć wierszy] *Polki. La voce di unici poetesse polacche*, przeł. I. Conti, Carbone editore, Messina 1990, s. 149–167; *Sulla morte con moderazione*, przeł. G. Tomassucci, Fano 1991, s. 751–752. W czasopismach: *Dalla Polonia trepoeti*, przeł. A. Zieliński, „L’Almanaccodellospeschio” 1979, nr 8, s. 256–263; *Monologo per Cassandra e altre poesie*, przeł. G. Origlia, „Nuova Rivista Europea” 1979, nr 9, s. 76–85; *Autopoetomia*, przeł. G. Origlia, „Carte segrete” 1980, nr 48/49, s. 102–112; *Poesia in Polonia: Wisława Szyborska*, przeł. G. Tomassucci, „Stilb” 1981 (maj-sierpień), s. 104–106; *Il minimalista metafisico di Wisława Szyborska*, przeł. V. Rossella, „Poesia” 1995, nr 85, s. 63–67; *La moglie di Lot*, przeł. K. Jaworska, „Micromega” 1996, nr 3, s. 176–177. Antologie *La fiera dei miracoli* (1993, wyd. niekomercyjne), *Taccuino d’amore* (2002) i zbiór *Gentesul ponte* (1996), przetłumaczone przez Pietra Marchesaniego, ukazały się nakładem wydawnictwa Libri Scheiwiller (por. esej Laury Novati, *Pietro Marchesani e il gioco dei „destini incrociati”*, opublikowany w książce w *Szyborska, la gioia di leggere...*, s. 39–52). Odnotowuję tu także przekłady, które po przyznaniu Szyborskiej Nagrody Nobla ukazały się w różnych czasopismach, mniej więcej w tym samym czasie, co tłumaczenia Marchesaniego: [trzydzieści wierszy] przeł. V. Rossella, „Poesia” 1996, nr 100, s. 212–216; *Giunti in volo*, przeł. V. Rossella, „Lo Specchio” [dodatek do „La Stampa”] 1997, z dn. 12.07, s. 138; [dziesięć wierszy] przeł. A. Ceccherelli (w: *Wisława Szyborska. La Lezione dello sguardo*), „Pietraserena” 1998, nr 34/35, s. 82–91; *Ancòra*, przeł. A. Ceccherelli, „Europa Orientalis” 1998, nr 1, s. 217; [pięć wierszy] przeł. E. Bove, A. M. Raffo i A. Ceccherelli, „In forma di parole” 2001, nr 1, s. 169–185; [trzy wiersze] przeł. V. Rossella (w: *Il tessuto storico della cultura polacca*), „Poeti & Poesia” 2002, nr 3, s. 110–115; przeł. V. Rossella (w: *Poeti polacchi*), „Poesia” 2005, nr 200, s. 154–155. Kilka tłumaczeń Szyborskiej zamieścił na swoim blogu także P. Statuti, *Un’anima e tre ali*: <https://musashop.wordpress.com/tag/wislawa-szyborska-tradotta-da-paolo-statuti/>.

⁵ Zob. Jas Gawronski, *Vicina agli intellettuali cattolici. Anche Wojtyła certamente la conosce*, „La Stampa” 1996, z dn. 04.10, s. 23.

⁶ Por. Pietro Marchesani, *E il Nobel va a Cracovia*, „La Stampa” 1996, z dn. 04.10, s. 23; Gabrielli Origlia, *La Cassandra slavache odia la decadenza*, „Il Corriere della Sera” 1996, z dn. 04.10, s. 33; Alba Donati, *La poesiatorna a bussare. Parla all’uomo con il cuore e con il pensiero*, „Il Giorno” 1996, nr 229, s. 17.

⁷ Zob. Paolo Mauri, *Non bastail Nobel a regalare la gloria*, „La Repubblica” 1998, z dn. 02.02, ricerca.repubblica.it/repubblica/archivio/repubblica/1998/02/02/non-basta-il-nobel-regalare-la-gloria.html.

⁸ Zob. Carlo Fruttero, Franco Lucentini, *E il Nobel scopre la poetessa ignota*, „La Stampa” 1996, z dn. 04.10, s. 1: „[...] na koniec przybywa polska delegacja pod przewodnictwem Peppina De Filippa w uszance, która proponuje z impetem lokalną sławę, siedemdziesięcioletnią niewinną i uroczą panią, o której świat nie słyszał, ale może dobre serce wykwintnych i wspaniałych panów akademików tutaj obecnych...”. Odpowiadając na list czytelnika oburzonego, że nagrody nie przyznano włoskiemu poecie Mario Luziemu, Piero Magi odpisał:

„Mało o niej wiadomo, podejrzewam, że ona sama nie wie o sobie zbyt wiele” (Piero Magi, *Il Nobel a Luzi: pazienza*, „La Nazione” 1996, z dn. 03.11, s. 9).

⁹Zob. Luigi Marinelli, *La Fiera dei miracoli ovvero Wisława Szymborska (e loszymborkismo) in Italia*, w: Andrea Ceccherelli, Luigi Marinelli, Marcello Piacentini, *Szymborska un alfabeto del mondo*, Donzelli, Roma 2016, s. 243–257.

¹⁰Zob. Alice Milani, *Wisława Szymborska – Si dà il caso che io sia qui*, Becco Giallo Editore, Padova 2015.

¹¹ Szymborska różni się w tym względzie od innych poetów polskich, którzy przeżyli II wojnę światową, ponieważ ich „ja” liryczne – zdaniem Jana Kotta – odznacza się wspólnym aspektem „epickości” (Jan Kott, *Pół wieku polskiego eseju*, „Zeszyty Literackie” 2001, nr 1, s. 109).

¹² Emily Dickinson, *This was the Poet*, w: te same, *Poems*, Little, Brown & Co., Boston 1937, s. 281.

¹³ Czesław Miłosz, *A nie mówiłem?*, w: tegoż, *Życie na wyspach*, Kraków 1997, s. 297.

¹⁴ Roberto Calasso, *Sapeva parlare a tutti i lettori*, „Il Corriere della Sera” 2012, z dn. 02.02, http://www.corriere.it/cultura/libri/12_febbraio_02/calosso-sapeva-parlare-tutti-lettori_0866c-dc4-4d97-11e1-bd39-8bec83f04289.shtml.

¹⁵ Franco Fortini, *Ancora sangue polacco in riva alla Vistola*, „Il Corriere della Sera” 1989, z dn. 30.04, s. 16. Potwierdzenia istnienia tego typu uprzedzeń dostarcza także korespondencja Angela Marii Ripellina z wydawnictwem Einaudi, pokazująca, jak niechętnie było ono włączeniu do Serii Poetyckiej proponowanych przez niego polskich poetów (por. Giovanna Tomassucci, *La miniera abbandonata. La cultura polacca nelle collaborazioni Einaudi di Angelo Maria Ripellino*, w: *I maestri della Polonistica*, red. Marina Ciccarini, Piotr Salwa, Accademia Polacca delle Scienze, Roma 2014, s. 115–117).

¹⁶ Sądzę, że właśnie *battage* powstały wokół postaci Szymborskiej sprowokował polemiczny atak Pierluigiego Battisty, który odgrzebał drażliwą (i od dawna znaną) kwestię partycypacji poetki w ideach stalinizmu (*Cancellare le proprietarce. In versi*, „Il Corriere della Sera” 2012, z dn. 12.07, <http://lettura.corriere.it/cancellare-le-proprie-tracce-in-versi/>). Por. odpowiedzi: Roberto Saviano, *Perché difendo Szymborska*, „L’Espresso” 2012, nr 20.07, s. 7; Giovanna Tomassucci, *Szymborska e il comunismo. Conti fatti con il passato*, „L’Avvenire” 2012, z dn. 21.07, <http://www.avvenire.it/Cultura/Pagine/szymborska-conti-fatti-con-il-passato.aspx>; Alfonso Berardinelli, *Come si poteva essere comunisti*, „Il Foglio” 2012, z dn. 25.07, http://www.ilfoglio.it/articoli/2012/07/25/come-si-poteva-essere-comunisti___1-v-102993-rubriche_c169.htm.

¹⁷ Por. tekst Paolo Febbraro (w: *Szymborska, la gioia di leggere...*).

¹⁸ Esej *Mądre tautologie* opublikowany w tomie *Szymborska, la gioia di leggere...* ukaże się w języku polskim w nr 26 (2016) pisma „Przestrzenie Teorii”.

¹⁹ Carlo Carabba, *Szymborska o Sanguineti? Dilemmi poetici*, „Il Corriere della Sera” [„La Lettura”] 2012, z dn. 11.03, <http://lettura.corriere.it/szymborska-o-sanguineti-dilemmi-poetici/>.

²⁰ Konferencja *Szymborska: la gioia di leggere. Lettori, poeti, critici*, zorganizowana przez Fundację Przyjemską Sbranti i Dipartimento di Letteratura, Filologia e Linguistica Uniwersytetu w Pizie, odbyła się w jego siedzibie w dniach 12–13 lutego 2014 roku.

²¹ Donati od 1996 roku publikowała artykuły na temat Szymborskiej, nawiązuje także do jej poezji w jednym ze swoich niedawnych wierszy zatytułowanym *Chiedere chiarimenti* (zob. Alba Donati, *Poesie*, „Paragone” 2014, nr 114/116, s. 127).

²² Warto przypomnieć, że choć ostatnio opublikowano we Włoszech sporo tomików polskiej poezji, od dziesięcioleci zbiory wielkich twórców (np. Czesława Miłosza) nie miały nowych wydań, a druga antologia poezji Zbigniewa Herberta została opublikowana przez wydawnictwo Adelphi dopiero w roku 2016, 23 lata po wydaniu *Raportu z obłąkanego miasta*.

Pierwotnie został wygłoszony w czasie konferencji poświęconej Wisławie Szymborskiej na Uniwersytecie w Bolonii w maju 2016. Został wydrukowany w „Nowej Dekadzie Krakowskiej”, 2016, nr 6.